

(Il Tempo - A.Austini) We wtorek zatwierdzenie Szczęsnego powinno stać się oficjalne. To nic co mogłoby podtrzymać na duchu Romanistów, przygnębionych przytłaczającą potęgą Juventusu w mercato, ale świetna wiadomość dla Spallettiego, który przynajmniej w bramce może liczyć na dwa pewniki: Polaka i Alissona, który już jest przekonujący.

Również wczoraj kierownictwo i mediator Vigorelli pracowali nad operacją z Arsenalem. Porozumienie jest pełne, osiągnięte po nowej ofercie, która wyszła z Trigorii w środę, do dopięcia pozostają ostatnie szczegóły związane z częścią wynagrodzenia 3 mln euro netto, które podzielą między sobą dwa kluby. W tym sezonie Roma zapłaci więcej niż 1 mln euro, który wpłacała na rachunek Szczęsnego w zeszłym roku i nieco ponad 1 mln euro za przedłużenie wypożyczenia. Do ustalenia jest też wykup za około 15 mln euro, z którego ciężko, aby Roma skorzystała po zakończeniu sezonu. Polak, po szybkim spotkaniu w stolicy Włoch, czeka na wieści w Londynie i nie został powołany przez Kanonierów na tournée w Kalifornii. Zamiast tego jest gotowy wylecieć do Bostonu, aby dołączyć do swoich kolegów z Romy. Sabatini zabezpieczył się, kontaktując się z agentami Sirigu i Diego Lopeza. We wtorek, jeśli wszystko pójdzie dobrze, zostaną "uwolnieni" przez Romę.

Obok jednej transakcji, która jest bliska zamknięcia jest inna, która wydawała się faktem, gdyż było nawet potwierdzenie ze strony Pallotty, a tymczasem została zablokowana. Real Madryt nie zamierza puszczać Nacho i w Trigorii zdecydowali się oglądać gdzie indziej. Mówiąc, że telefon w Hiszpanii może otworzyć w każdym momencie opcję uznawaną za bardzo korzystną, - Nacho przyszedłby na wypożyczenie i mógłby grać na każdej pozycji w obronie - Sabatini ocenia alternatywy. Wśród tych nie może znajdować się Caceres, najpierw uwiedziony ofertą trzyletniej umowy, a potem porzucony z powodu obaw dotyczących jego powrotu po kontuzji. *"Nie wiem gdzie pójdę, ale nie do Romy"*, powiedział Urugwajczyk pytany przez kilku kibiców w pobliżu Como. W międzyczasie zablokowano sprzedaż Gyombera, którego chcą Pescara (na prowadzeniu) i Palermo.

Po ułożeniu defensywy Roma skupi się na środku pola: przybliży się Diawara, który ma już porozumienie odnośnie pięcioletniej umowy i czeka aż Roma go uwolni. Również on trenuje indywidualnie i nie pojawi się jutro na wznowieniu treningów Rossoblu. Spalletti na niego czeka, ale najpierw musi pożegnać Paredesa, który może skończyć w Zenicie.

Autor: abruzzi